

INSKRYPCJE NAGROBNE NA CMENTARZACH POGRANICZA POLSKO- WSCHODNIOSŁOWIAŃSKIEGO – UWAGI METODOLOGICZNE

F. Czyzewskij,
d. hab., prof sw.,
UMCS (Polen)

Streszczenie

W artykule zamieszczono również wyniki badań nagrobnych napisów z uwzględnieniem etnicznych, wyznaniowych, ekstralingwistyczny pozycji.

Analizowane napisy znalezione na dawnych cmentarzach znajdujących się na granicy Bugu, na wschodnich obszarach Lublina, w jej środkowej części, czyli powiatów Bioalskij, Włodawskij, Chełmski, w wschodniej części Parcz powiatu, Leszczyńskiego i Krasnostawskiego, czyli obszaru, który historycznie znajdowała się pod panowaniem Rosji.

Analizowane napisy na pomnikach cmentarzy, powstały w końcu XVIII-xix wieku rozpoczął., w większości chrześcijańskich, albo jednoznacznie prawosławnych, lub grekokatolickich, lub mieszanych, czyli częściowo prawosławnych, a częściowo katolickich lub uniatskich.

Słowa kluczowe:

cmentarze, pogrzebowe napisy, etniczny, konfesijny, ekstralingwistyczny

1. Jak zdefiniować przedmiot opisu – z punktu widzenia językoznawczego.

Dokonując opisu inskrypcji nagrobnych występujących na dawnych, tj. powstałych w końcu XVIII i XIX w., cmentarzach chrześcijańskich usytuowanych na pograniczach etnicznych i wyznaniowych należy założyć badanie interdyscyplinarne. W takim opisie językoznawca powinien uwzględniać fakty ekstralingwistyczne.

Tak określony przedmiot badań wymaga odniesienia – zarówno w planie współczesnym, jak i, a może przede wszystkim, historycznym – do pojęcia cmentarza jako zjawiska społecznego i kulturowego. Ujęcie współczesne ukazuje, jaki jest cmentarz.

Jego obecny kształt wynika, przede wszystkim z usytuowania na etnicznym pograniczu polsko-ruskim, ale też odzwierciedla skutki dawnego zetknięcia, a następnie współwystępowania, Kościoła rzymskiego, łacińskiego i Kościoła wschodniego, grecko-bizantyńskiego, jest także rezultatem istotnej, szczególnie w drugiej połowie XIX w. roli Cerkwi prawosławnej na badanym obszarze.

Sumując, na pograniczu nadbużańskim w grupie cmentarzy dawnych (XVIII i XIX-wiecznych) cmentarzy występują cmentarze;

- a) jednowyznaniowe prawosławne i grekokatolickie (unickie i neounickie) oraz
- b) mieszane, tj w części prawosławne, w części zaś katolickie³ lub w części unickie,

³ Cmentarzem mieszanym w części katolickim, a w części prawosławnym jest cmentarz w Holeszowie.

a w części katolickie.⁴ Jeżeli chodzi o ich funkcjonowanie, są to zarówno cmentarze czynne, jak i zamknięte. Mówimy tutaj o cmentarzach występujących na obszarach wschodniej Lubelszczyzny w jej części środkowej, t. powiaty bialski, włodawski, chełmski, część wschodnia powiatu parczewskiego, wreszcie część powiatów łączyńskiego i krasnostawskiego, tj. obszar, który historycznie pozostawał pod zaborem rosyjskim.

2. Należy więc dla danego terenu, na którym planuje się badania poznać status cmentarzy. Obok bogatej literatury dokumentacyjnej o lokalizacji cmentarzy, trzeba teren rozpoznać z autopsji. Doświadczenie pokazuje, iż stan wiedzy wydobyty na podstawie literatury może być inny wiedza społeczności lokalnych. Szczególnie wtedy, gdy cmentarze pozostają poza jakąkolwiek opieką. Literaturę, w tym zakresie można pozyskać z różnych źródeł. W pierwszej kolejności są to dane z Archiwum Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Lublinie. Delegatury w Białej Podlaskiej i Chełmie. Dla uzyskania określonej wiedzy o stanie cmentarzy ważna jest współpraca z wojewódzkim konserwatorem zabytków lub odpowiedniej delegatury. Tutaj wymienić trzeba pracę Janusza Maraśkiewicza *Zabytkowe cmentarze i mogiły w Polsce. Województwo białkopodlaskie . Na podstawie kart cmentarzy i wizji terenowych*, Warszawa 1995.

Inne źródła to monografie i leksykony regionalne i monografie gmin oraz parafii. W pierwszej kolejności przywołać należy prace Andrzeja Wawrynika ukazujące się w serii *Monografie wschodniej Lubelszczyzny*. Seria zielona (chełmska). Leksykon miejscowości powiatu chełmskiego , wyd. 1 Chełm 2001, wyd. 2 Chełm 2002. Monografia gminy Żmudź 2010, Monografia gminy Wierzbica 2010, Monografia gminy Dorohusk 2012. Seria niebieska (włodawska) : *Encyklopedia Euregionu Bug powiat włodawski (Polska 2009)*, *Monografia powiatu włodawskiego* , wyd. I –2010, wyd. II 2012, *Monografia gminy Hańsk*, 2010, *Monografia gminy Wola Uhruska* 2012, *Monografia gminy Stary Brus* 2012, *Monografia gminy Włodawa* 2012, Seria brązowa (parczewska) Monografia gminy Sosnowica 2009 inne w przygotowaniu. Z prac innych autorów wymienić trzeba prace Dariusza Tarasiuka. Są to monografie gmin i parafii określonych miejscowości, m.in. Wisznice, Opola, Polubicz.

3. Sporządzając wykaz cmentarzy chrześcijańskich czynnych i zamkniętych (konieczne jest określenie ich przynależności do określonej jednostki administracyjnej). Większość cmentarzy podlega administracji kościelnej (parafiom), nieliczne głównie zamknięte stanowią własność urzędów gmin. Ustalenie własności cmentarzy prowadzone powinno być w dwóch perspektywach: a) jaki jest obecnie status własności cmentarzy, co jest stosunkowo proste do przeprowadzenia, b) ustalenie w perspektywie historycznej własności konkretnego cmentarza, tj. od czasu jego powstania do dziś, co jest zadaniem do przeprowadzenia bardziej skomplikowanym.

⁴Trzeba stwierdzić, że tak określone cmentarze są niejednolite, co do możliwości uzyskania materiału. Występują bowiem takie cmentarze mieszane, np. unicko-katolickie, na których tylko w części katolickiej zachowały się nieliczne groby z inskrypcjami, część zaś unicka stanowi zniwelowany plac cmentarza. Taki stan cmentarza jest w Wisznicach, gdzie w czasie II wojny światowej groby w części unickiej zostały zniszczone. Część rzymskokatolicka pozostaje własnością parafii Kościoła katolickiego, część unicka zaś Urzędu Gminy[Kosien]

3a. Powstaje pytanie, czy określenie własności cmentarza w jego dziejach, jest ważna dla opisu językowego inskrypcji. Czy nie można poprzestać na konstatacji ogólnej i tylko współczesnej. Aspekt historyczny jest ważny, z tej racji, że w ponad 200letniej historii cmentarzy pozakościelnych, następowały co pewien czas zmiany własności cmentarzy.

3b. Można przyjąć schematycznie, iż układ stosunków własności cmentarzy na obszarze obecnej wschodniej Lubelszczyzny (będącej w zaborze rosyjskim kształtował się następująco. W latach 90. XVIII wieku i aż do roku 1875 status własności cmentarzy podlegających określonym parafiom był z grubsza ujmując taki: cmentarze (lub ich części) podlegające parafiom unickim (grecko-katolickim) i parafiom katolickim (rzymskokatolickim), wyjątkowo jak klasztor w Jablecznej miał cmentarz prawosławny). Tak układ schematyczny trzeba zróżnicować na układ miasto (tj. mające prawa miejskie do 1867 r.) – wieś; z kolei zaś wieś na wieś włościańską i wieś szlachecką (powstała na Podlasiu w wyniku osadnictwa mazowieckiego po unii lubelskiej). Warto zaznaczyć, iż mówiąc o wsi włościańskiej, trzeba zaznaczyć istnienie dworów ziemiańskich i folwarków. We wsiach włościańskich mieszkała w tym czasie ludność wyznania greckokatolickiego, zaś we wsiach szlacheckich, dworach ziemiańskich i na folwarkach ludność rzymskokatolicka. (Wyłączyć trzeba te nieliczne wsie o innym niż słowiańskie osadnictwo, tj. wsie tatarskie, oraz wsie w części powiatu włodawskiego o osadnictwie niemieckim powstałe w XIX w.)

Sumując do roku 1875 były cmentarze:

a) jednowyznaniowe unickie, w miejscowościach wiejskich (chodzi o wsie włościańskie), jednowyznaniowe katolickie w dużych miastach jak Biała Podl. oraz we wsiach szlacheckich, np. w Huszczy pod Białą Podl. był tu od początku cmentarz rzymskokatolicki);

c) mieszane w miasteczkach (Hanna, Wisznice, Łomazy itd.), tj. w części rzymsko-katolickie, w części greckokatolickiej (unickie). Te części mogły być ściśle zlokalizowane, n. część wschodnia cmentarza jako unicka, część zachodnia jako rzymskokatolicka, por.;

Po roku 1875 były to:

a) jednowyznaniowe prawosławne, w miejscowościach wiejskich (chodzi o wsie włościańskie);

b) jednowyznaniowe katolickie np. w Białej Podl., mieszane w miasteczkach (Hanna, Wisznice, Łomazy itd.), tj. w części rzymsko-katolickie, w części prawosławne).

Zmiany, jakie dokonały się nie polegały na administracyjnym zastąpieniu cmentarzy unickich na cmentarze prawosławne. Konsekwencje były daleko idące jak pokazał rok 1905, kiedy to ogłoszony został ukaz tolerancyjny, pozwalający dawnym unitom przejść do kościoła rzymskokatolickiego.

W świetle szczegółowych badań historycznych, prowadzonych na podstawie spisu ludności powiatu włodawskiego z roku 1913 wynika, że w okresie 1906–1913 na katolicyzm przeszło większość dawnych unitów. W roku 1913 –jak podaje

K. Latawiec – w powiecie włodawskim – wśród ludności rzymskokatolickiej liczącej 50.155 osób było 29.015 dawnych unitów⁵. W gminach północno-zachodnich (np. Brzozowy Kąt, Horodyszczce, Jabłoń, Opole, Ostrów) dominowali katolicy, w innych mimo znacznej dawnych unitów przeważali prawosławni. Oto dane z okresu 1906-1913 z innych miejscowości: Wiryki , w 1906 prawosławnych było 2159, natomiast w 1913 - już 1371; we wsi Żuków odpowiednio: 490 – 130, w Bytyniu 220 – 18⁶ itd. W parafii sosnowoieckiej na katolicyzm przeszło ponad 1000 dawnych unitów [Wawryniuk 2012, s.26]. Na części badanego terenu nastąpiła w tym czasie reaktywacja parafii rzymskokatolickich, np. w Łomazach. W tym okresie powstawały nowe kościoły, np. w Gęsi (gmina Jabłoń), w Łomazach. Świątynie wznoszono w stylu neogotyckim, dotychczas niespotykanym na tym terenie, by uniknąć ewentualnego przekształcenia ich w cerkwie⁷.

W konsekwencji po roku 1905 można obserwować wzrost liczby pochówków na cmentarzach rzymskokatolickich. Część cmentarzy katolickich, szczególnie mających status mieszanych, po roku 1905 zostało ze względu na brak miejsc zamknięta. Tak było np. w Wisznicach, gdzie dawny stary zamknięto, a otwarto nowy jednowyznaniowy zlokalizowany w innym miejscu. Jednocześnie zmniejszyła się liczba pochówków prawosławnych (ze względu na zmniejszenie liczby osób tego wyznania), Po roku 1915, tj. w czasie bieżenstwa, gdzie przed zbliżającym się frontem niemieckim tereny te opuściła duża grupa prawosławnych, oznacza to, że liczba dotychczasowych cmentarzy czynnych uległa zmniejszeniu. Według K. Pękały (tamże źródła) liczba wiernych obu wyznań przedstawiała się w b. powiecie włodawskim na dzień 1 stycznia 1915 r. następująco: przed ewakuacją prawosławnych było 58. 390, katolików zaś 52. 842 [Pękała, 101];

W kolejnych dziesięcioleciach proporcje między liczbą cmentarzy rzymskokatolickich a liczbą cmentarzy prawosławnych będzie się zmniejszał na niekorzyść tych ostatnich. Podsumujmy ten okres, zamykając datą 1918 r. Wyprowadźmy wnioski dla badacza inskrypcji nagrobnych; Jakich informacji dostarczają zachowane inskrypcje z XIX w.

1. Opis inskrypcji nagrobnych obszarów pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego wymaga zastosowania innej metodologii niż w centrum etnicznym. Interesująca jest propozycja Lubow Frolak. Stosowania kryterium lokatywno-nominatywnego. Okazuje się, że dotychczasowe propozycje klasyfikacyjne inskrypcji wydobytych z cmentarzy usytuowanych na obszarach jednolitych etnicznie okazują się niemożliwe do zastosowania w odniesieniu do różnorodnych strukturalnie i semantycznie inskrypcji pogranicza. Autorka artykułu proponuje klasyfikację zasadzającą się na kryteriach lokatywno-identyfikacyjnych i kryteriach nominatywno-identyfikacyjnych. Tę propozycję klasyfikacyjną zweryfikowała na bogatym zbiorze inskrypcji z powiatów Biała Podlaska, Włodawa, Chełm.

⁵ Tamże.

⁶ Por. K. Latawiec, *Struktura narodowościowo-wyznaniowa ludności powiatu włodawskiego w końcu 1913 roku*, [w] *Włodawa. Szkice z dziejów miasta w XX stuleciu* .red. M. Bem, A. Duszyk, i K. Latawiec, Włodawa 2012, 85-97.

⁷ Informacja uzyskana w terenie.

Z opisów inskrypcji nagrobnych przedstawianych przez badaczy polszczyzny kresowej wynika, wniosek o konieczności historycznego opisu każdej nekropolii na tle dziejów lokalnej wspólnoty z uwzględnieniem uwarunkowań kulturowo – językowych.

Cmentarze badanego terenu pokazują nierzadko takie sytuacje, kiedy to na grobach członków tej samej rodziny widnieją napisy w różnych alfabetach i językach, na ogół na grobach przedstawicieli pokoleń. Taki też stan istnieje na badanym terenie.

2. Istotne jest w analizie inskrypcji opis struktury inskrypcji : elementów stałych i zmiennych. W jakim stopniu struktura inskrypcji odpowiada strukturze danego etnosu (polskiego, ukraińskiego, rosyjskiego). Wśród stałych elementów inskrypcji są imię i nazwisko zmarłego. (rosyjskich też otczestwo). Do jakiego zasobu językowego przynależy imię , a do jakiego nazwisko. Ogólnie wiadomo, że w Kościele wschodnim (opartym na tradycji grecko-bizantyjskim) niż w Kościele zachodnim (łacińskim).

Do jakich wniosków doszli językoznawcy opisujący inskrypcje występujące na pograniczach słowiańskich i słowiańsko-bałtyckich w zakresie struktury nazw osobowych. Przywołały wnioski Haliny Karaś , Natalii Ananiewej. Hryhorija Arkuszyna Tworzone na pograniczu słowiańsko-bałtyckim dwuczłonowe struktury nazwy osobowej są wewnętrznie zróżnicowane. Halina Karaś zwraca uwagę na różnorodność formuł antroponimicznych. Są m. in. dwuczłonowe formuły, w których obok siebie antroponimy przynależne do dwóch języków. Nazwisko należy do litewskiego zasobu nazw własnych, imię zaś do polskiego. Podobne spostrzeżenia, co do tworzenia formuł antroponimicznych zwała Natalia Ananiewa. Zebrane przez nią inskrypcje, z dwóch odległych polskich cmentarzy w Wierszynie pod Irkuckiem (Rosja) i w Maćkowicach na Podolu (Ukraina) pozwoliły pokazać rezultaty oddziaływania oficjalnego języka rosyjskiego na język polski w powstawaniu formuły antroponimicznej w Wierszynie. Powszechny utrwalaony w inskrypcjach dwuczłonowy układ, w którym nazwisko występuje jako pierwsze, jest zdaniem uczoney wpływem rosyjskim [Ananiewa 2012,45].

3. Mechanizmy utrwalania nazw osobowych w inskrypcjach na cmentarzach Łucka, w warunkach bilingwizmu, przy różnym statusie języków rosyjskiego i ukraińskiego przed rozpadem Związku Radzieckiego omówił Hryhorij Arkuszyn [Arkuszyn 2011, 87]. Antroponimy ludności ukraińskiej występujące w inskrypcjach nagrobnych zostały przeniesione z paszportów, w których zapisy w alfabecie ukraińskim (często nie znormalizowanym, np. bez apostrofy) odzwierciedlały wymowę rosyjską. Często, jak stwierdza uczony, często oddziaływanie języka rosyjskiego na ukraińską strukturę było znacznie głębsze. Widać to w inskrypcjach zmarłych małżonków, w trojczłonowej strukturze nazewniczej (nazwisko-imię- tzw. otczestwo), w której formę ojcowską właściwą małżonkowi przeniesiono do trójczłonowej formuły nazewniczej małżonki, por. *Ławryszyn Mychajło Iwanowycz* –

Ławryszyna Stepanida Iwaniwna [por. Arkuszyn 2011, 87]. W opisach inskrypcji występujących na cmentarzach pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego i słowiańsko-bałtyckiego, a także cmentarzach polskich usytuowanych w otoczeniu rosyjskojęzycznym wskazuje się na trójczłonową konstrukcję jako obcą w polskiej tradycji nazewniczej. Interesujące wnioski przywołała Natalia Ananiewa, pisząc: „Na cmentarzu wierszyńskim w inskrypcjach w języku rosyjskim na grobach Polaków przeważa trójczłonowa formuła antroponimiczna ze zwykłym umieszczeniem nazwiska (na wzór rosysisjki) na pierwszym miejscu : nazwisko + imię + tzw. otczestwo (imię ojca z patronimicznymi przyrostkami -owicz/-owwna, - ewicz, - ewna)[...]”.

Rzadko w rosyjskich napisach na grobach Polaków wykorzystywano dwuczłonową formułę antroponimiczną”[Ananiewa 2012, 44-45]. Istnienie trójczłonowej formuły nazewniczej w napisach cmentarnych na Ukrainie, jak i na grobach Polaków ma swoje uzasadnienie, zdaniem badaczy, w działaniach administracji rosyjskiej. Mechanizm powstania trójczłonowej formuły nazewniczej, którą odzwierciedlają inskrypcje Natalia Ananiewa określa następująco: „Są to formuły, które widocznie wpisywano w dowodach osobistych i innych dokumentach tych osób.”[Ananiewa 2012, s.14]. Podnoszone w prezentowanym tutaj stanie przeglądzie literatury znajdują odbicie zjawiska ogólnego w strukturach antroponimicznych zawartych w napisach cmentarnych badanego obszaru.

Mechanizmy utrwalania nazw osobowych w inskrypcjach na cmentarzach Łucka, w warunkach bilingwizmu, przy różnym statusie języków rosyjskiego i ukraińskiego przed rozpadem Związku Radzieckiego omówił Hryhorij Arkuszyn [Arkuszyn 2011, 87]. Antroponimy ludności ukraińskiej występujące w inskrypcjach nagrobnych zostały przeniesione z paszportów, w których zapisy w alfabecie ukraińskim (często nie znormalizowanym, np. bez apostrofy) odzwierciedlały wymowę rosyjską. Często, jak stwierdza uczony, często oddziaływanie języka rosyjskiego na ukraińską strukturę było znacznie głębsze. Widać to w inskrypcjach zmarłych małżonków, w trojczłonowej strukturze nazewniczej (nazwisko-imię- tzw. otczestwo), w której formę odojcowską właściwą małżonkowi przeniesiono do trójczłonowej formuły nazewniczej małżonki, por. *Ławryszyn Mychajło Iwanowycz – Ławryszyna Stepanida Iwaniwna* [por. Arkuszyn 2011, 87]. W opisach inskrypcji występujących na cmentarzach pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego i słowiańsko-bałtyckiego, a także cmentarzach polskich usytuowanych w otoczeniu rosyjskojęzycznym wskazuje się na trójczłonową konstrukcję jako obcą w polskiej tradycji nazewniczej. Interesujące wnioski przywołała Natalia Ananiewa, pisząc: „Na cmentarzu wierszyńskim w inskrypcjach w języku rosyjskim na grobach Polaków przeważa trójczłonowa formuła antroponimiczna ze zwykłym umieszczeniem nazwiska (na wzór rosysisjki) na pierwszym miejscu : nazwisko + imię + tzw. otczestwo (imię ojca z patronimicznymi przyrostkami - owicz/-owwna, - ewicz, - ewna)[...]. Rzadko w rosyjskich napisach na grobach Polaków wykorzystywano dwuczłonową formułę antroponimiczną [Ananiewa 2012, 44-45].

„Istnienie trójczłonowej formuły nazewniczej w napisach cmentarnych na Ukrainie, jak i na grobach Polaków ma swoje uzasadnienie, zdaniem badaczy, w działaniach administracji rosyjskiej. Mechanizm powstania trójczłonowej formuły nazewniczej, którą odzwierciedlają inskrypcje Natalia Ananiewa określa następująco: „Są to formuły, które widocznie wpisywano w dowodach osobistych i innych dokumentach tych osób” [Ananiewa 2012, s.14]. Podnoszone w prezentowanym tutaj przeglądzie literatury znajdują odbicie zjawiska ogólnego w strukturach antroponimicznych zawartych w napisach cmentarnych badanego obszaru.

Inskrypcje trzeba badać w kontekście pozajęzykowym, tj. z uwzględnieniem historii ogólnej, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów regionów. Konieczna jest współpraca językoznawcy z historykiem.

Kim była narodowościowo autochtoniczna wsi nadbużańskich w okresie od czasów wejścia życie ustawy o likwidacji cmentarzy przykościelnych a zakładaniu cmentarzy poza obrębem miejscowości, tj. od roku 1797.

Złożoność sytuacji wyznaniowej zaostrzy się w latach 20. XX w., na skutek powołania parafii neounickich w Holi, Połoskach, Bubelu Starym, Kijowcu, w Zabłociu, Terespolu, w Kostomłotach, w Dokudowie i w Szóstce. Rozwój obrządku bizantyjsko-słowiańskiego miał się spowodować – zdaniem Jacka Wysockiego – przyspieszenie kształtowania polskiej świadomości narodowej⁸. Większość tych parafii po stosunkowo krótkim czasie uległo przekształceniu⁹ w parafie rzymskokatolickie, niektóre zaś uzyskały status cerkwi prawosławnych. Zapoczątkowany na początku 20-lecia proces przechodzenia prawosławnych na katolicyzm trwał przez cały okres międzywojenny, np. w Starym Brusie przeszło 184 osoby.¹⁰

Dochodzi do sporów o cmentarze między prawosławnymi a neounitami i nierzadko o własności rozstrzygał sąd. Pokazał to dr Bobrytk na przykładzie cmentarza w Holi.

W okresie międzywojennym dochodzi do konfliktów o cmentarz między prawosławnymi a katolikami. W monografiach regionalnych przywołuje się przykłady złożonej sytuacji dotyczącej pochówku prawosławnych. W Opolu (gmina Podedwórze) w 1918 r. zamknięto stary cmentarz i wybudowano nowy. Po tym roku i w nowej rzeczywistości politycznej cmentarz podlegał już jurysdykcji proboszcza katolickiego. Jednocześnie skomplikowały się sprawy pochówku zmarłych osób wyznania prawosławnego. Nowo wybudowany cmentarz był już od początku własnością parafii rzymskokatolickiej i warunki na pochówek prawosławnych określał proboszcz parafii. Zostały też sformułowane wymagania dotyczące języka

⁸ Zdaniem władz polskich, jak pisze J. Wysocki - „...leżało założenie, że prawosławni Ukraińcy na tym terenie to ludność niegdyś unicka, zrusefikowana przez władze carskie” J. Wysocki, *Ukraińcy na Lubelszczyźnie w latach 1944-1989*, Lublin 2011, s. 19.

⁹ Upadek neounii na Podlasiu i Chełmszczyźnie wynikać mógł, zdaniem J. Wysockiego, z obawy przed ewentualnym konfliktem między prawosławnymi a neounitami, por. Wysocki, *Tamże*, s. 20. Obawiano się także zaangażowania się w to także Cerkwi greckokatolickiej działającej wówczas na obszarze południowej wschodniej Polski, por. F. Rzemieniuk, *Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-słowiańskiego w Polsce (neounia)*, Lublin 1999, s. 64-65, cyt. za Wysocki, *Tamże*.

¹⁰ Por. Przywołana liczba obejmuje okres 1919–1971, por. A. Wawryniuk 2012, s. 26.

inskrypcji: „...napisy na krzyżach prawosławnych i nagrobkach mają być sporządzone przeważnie w języku polskim”¹¹ tj.

Po ogłoszeniu zarządzenia z 1797 r. nakładało na administrację kościelną rozpatrywanych kwestii perspektywie parafii Cmentarze Mogą Wydobyte zaś z tych cmentarzy inskrypcje odzwierciedlają złożoność kulturową pogranicza. [ch musi bad przyjąć obszarach cmentarza Konieczne wydaje się rozpoznaine Konieczne wydaje się położonych granicza [Kosien] Badaniami objęto obszar wschodniej części Lubelszczyzny w jej pasie północnym i środkowym. Znajdują się tutaj powiaty – bialski, włodawski, północna część powiatu chełmskiego i zachodnia łączyńskiego. Zachodnią granicę stanowi schematyczna linia przechodząca z północy na południe przez Sarnaki (na zachód Janowa Podl.) przez Międzyrzec – Parczew – Łęczną – Krasynystaw i dalej na południe od Chełma w kierunku państwowej granicy z Ukrainą (zob. mapa 3 linia przerywana). Na wschodzie wzdłuż Bugu badany obszar graniczy z Ukrainą i dalej od Włodawy w kierunku północnym z Białorusią. Omawiany teren w kościelnym podziale administracyjnym podlega struktrom Kościoła zachodniego i Kościoła wschodniego. Parafie rzymskokatolickie na dużej części tego obszaru wraz z neounicką parafią w Kostomłotach pozostają w obrębie Rzymskokatolickiej Diecezji Siedleckiej, czyli Podlaskiej i części Diecezji Lubelskiej, zaś parafie prawosławne przynależą do Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej.

Ziemie między Wieprzem na zachodzie a Bugiem na wschodzie oraz między Krzną na północy a linią południową wychodząca spod Krasnegostawu w kierunku wschodnim, cechowała od zawsze różnorodność wyznaniowa i językowa. Miało to uzasadnienie m.in. w dużej liczbie historycznych jednostek administracyjnych, które były przecież odzwierciedleniem ówczesnej sytuacji polityczno-społecznej. W okresie I Rzeczypospolitej część północno-zachodnia (okolice Międzyrzecza Podl.) pozostawała w województwie podlaskim, północno-wschodnia – w województwie brzeskim (ziemia brzeska), zaś południowa część, tj. na południe od rzeki Włodawki, znajdowała się w ziemi chełmskiej, sąsiadując od zachodu z województwem lubelskim¹².

Badany obszar, uwarunkowany złożonością czynników historycznych i społecznych, był jeszcze w latach 20. i 30. XX w. swoistą mozaiką wyznaniową i językową. Zachodnia granica tych ziem była jeszcze przed 1939 r. linią najdalszego zasięgu występowania gwar ukraińskich¹³ i stanowiła jednocześnie granicę zwartego zamieszkania ludności prawosławnej, współwystępującej z ludnością katolicką. Tę mozaikę wyznaniową i językową w pełni odzwierciedlają inskrypcje znajdujące się na cmentarzach badanego terenu (zob. dalej). [Kosien]

¹¹ „Decyzją komisji na czele z miejscowym proboszczem w r. 1928 wydzielono na cmentarzu rzymskokatolickim plac (120 m) przeznaczony na grzebanie prawosławnych (zamieszkałych na terenie parafii rzymskokatolickiej). Określono warunki: miały to być osoby, których zgony zostały wpisane do *Liber extraneorum*, por. D. Tarasiuk, *Kultura materialna*, [w:] *Śladami przeszłości po gminie Podedwórze. Monografia historyczna*, Podedwórze – Lublin, 2013, s. 44 [Kosien]

¹² W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 43.

¹³ Por. W. Kuraszkiewicz, *Ruthenica. Studia z historycznej dialektologii i współczesnej*, Warszawa 1985, s. 8, 8, oraz mapy 9, linia 7, m. 12. Badania dialektologiczne prof. W. Kuraszkiewiczza mają ważne znaczenie w interpretacji cech językowych analizowanych inskrypcji z lat 20. i 30 XX w.

Termin nekropolie¹⁴[Kosien] stosowany w niniejszej pracy oznacza cmentarze przynależne do Kościoła wschodniego, jak i określony rodzaj cmentarzy stanowiących własność Kościoła rzymskokatolickiego. W tej ostatniej grupie mamy na uwadze takie cmentarze katolickie, które już od samego początku swego istnienia zajmowały w obrębie mieszanej nekropolii określoną część placu cmentarnego, pozostając własnością kościoła parafii katolickiej bądź do którego prawo własności parafia nabyła w późniejszym okresie¹⁵[Kosien].

Określenie nekropolie używane w monografii odnosi się do obecnie istniejących, tak czynnych, jak i zamkniętych cmentarzy, zarówno prawosławnych, greckokatolickich, jak i mieszanych cmentarzy rzymskokatolickich¹⁶.

Badaniami objęto wyłącznie cmentarze (lub ich części, kwatery) administrowane na określonym etapie ich dziejów przez parafie przynależne do Kościoła wschodniego. Liczba cmentarzy tego rodzaju na badanym obszarze jest większa (zob. mapa 3. *Cmentarze prawosławne i dawne unickie – czynne i zamknięte. Stan współczesny*) niż liczba cmentarzy uwzględnionych w monografii (zob. mapa 4 *Cmentarze, na których zebrano inskrypcje nagrobne*). Do badań wytypowano przede wszystkim cmentarze czynne i reprezentatywne pod względem kulturowo-językowym dla danej społeczności lokalnej. Wyłączono więc na tym etapie badań inne cmentarze [Kosien].

Tak określony przedmiot badań wymaga odniesienia – zarówno w planie współczesnym, jak i, a może przede wszystkim, historycznym – do pojęcia cmentarza jako zjawiska społecznego i kulturowego. Ujęcie współczesne ukazuje, jaki jest cmentarz. Jego obecny kształt wynika, przede wszystkim z usytuowania na etnicznym pograniczu polsko-ruskim, ale też odzwierciedla skutki dawnego zetknięcia, a następnie współwystępowania, Kościoła rzymskiego, łacińskiego i Kościoła wschodniego, grecko-bizantyńskiego, jest także rezultatem istotnej, szczególnie w drugiej połowie XIX w. roli Cerkwi prawosławnej na badanym obszarze.

Sumując, bierze się tutaj pod uwagę nekropolie jednowyznaniowe prawosławne i greckokatolickie (unickie i neounickie) oraz mieszane, tj. w części są prawosławne, w części zaś katolickie¹⁷ lub w części unickie, a w części katolickie.¹⁸ Wydobyte zaś z tych cmentarzy inskrypcje odzwierciedlają złożoność kulturową pogranicza[Kosien].

¹⁴ W dalszej części pracy używać będzie się zamienne określeń: nekropolia, cmentarz, zarówno zlokalizowanych na wsi, jak i mieście.

¹⁵ Druga grupa cmentarzy, tj. jednowyznaniowych katolickich administrowanych przez parafie rzymskokatolickie będzie przedmiotem badań w kolejnych latach. i wszystkim Ze względu na ograniczenia Wykaz związany pomija się [Kosien]

¹⁶ Nekropolie występujące na omawianym obszarze dzielą się na chrześcijańskie i niechrześcijańskie – tatarskie i żydowskie, te pierwsze zaś na: a) rzymskokatolickie, zwane potocznie katolickimi, b) greckokatolickie, zwane unickimi i c) prawosławne[Kosien].

¹⁷ Cmentarzem mieszanym w części katolickim, a w części prawosławnym jest cmentarz w Holeszowie.

¹⁸ Trzeba stwierdzić, że tak określone cmentarze są niejednolite, co do możliwości uzyskania materiału. Występują bowiem takie cmentarze mieszane, np. unicko-katolickie, na których tylko w części katolickiej zachowały się nieliczne groby z inskrypcjami, część zaś unicką stanowi zniwelowany plac cmentarza. Taki stan cmentarza jest w Wisznicach, gdzie w czasie II wojny światowej groby w części unickiej zostały zniszczone. Część rzymskokatolicka pozostaje własnością parafii Kościoła katolickiego, część unicka zaś Urzędu Gminy[Kosien]